

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 355

Poznań, czwartek, dnia 6 sierpnia 1931

Rok XXVI

Nominacja dla trzeciego wiceministra

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — p. Prezydent podpisał nominację prof. Zawadzkiego na podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu. Wicemin. Zawadzki obejmuje urządowanie z dnem 8 b. m. (w)

Konferencje u ministra rolnictwa

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — Min. rolnictwa Leon Janta - Polczyński przyjął prezesa Związku Eksporterów Zboża, b. min. Dzielnicy Pruskiej Leona Plucińskiego oraz prezesa centr. towarzystwa organizacji i kółek rolniczych p. Karweckiego, z którymi kolejno odbył konferencje na temat kryzysu w rolnictwie i formy przyjęcia z pomocą rolnictwu przez rząd. (w)

Posel sowiecki u ministra Zaleskiego

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — Wczoraj przed południem min. Zaleski przyjął posła sowieckiego Oksyjenkę, który wrócił z urlopu, spędzonego w Rosji sowieckiej. (w)

Episkopat Polski z pomocą głodnym i bezrobotnym

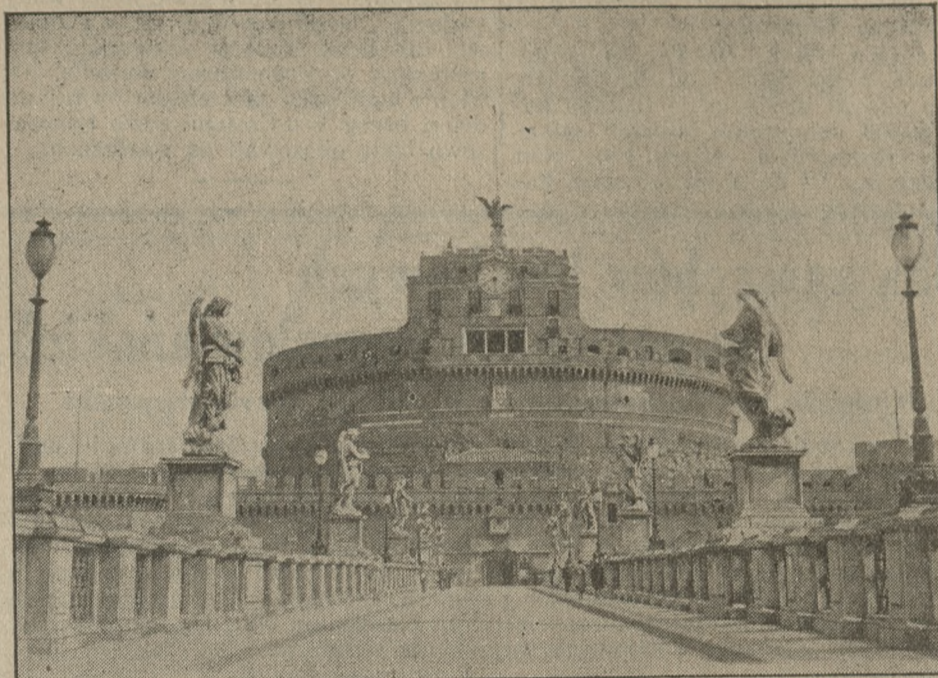
Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej Episkopat Polski powziął myśl zorganizowania w szerokim zakresie akcji pomocy dla głodnych i bezrobotnych. W tym celu we wszystkich kurjach biskupi wydadzą do ludności specjalne listy pasterskie, nawołujące do składania datków w gotówce i darów w naturze na rzecz pomocy bezrobotnym i najbardziej potrzebującym. Akcja Episkopatu Polskiego zostanie zrealizowana i uruchomiona już w ciągu najbliższych tygodni. (w)

Wybitni ekonomiści amerykańscy w Polsce

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 6 rano przybyli do Warszawy pociągiem z Gdyni wybitni ekonomiści amerykańscy prof. uniwersytetu Walter Sharp, prof. uniwersytetu James Zimmermann, prof. uniwersytetu Georges Stoecking. Goście amerykańscy przybyli do Polski z ramienia fundacji Carnegiego w celu zapoznania się z warunkami ekonomicznymi, finansowymi i politycznymi naszego państwa. Ekonomiści amerykańscy będą gośćmi izby polsko-amerykańskiej. Dziś wieczór wyjeżdżają oni do Krakowa, stamtąd zaś do Katowic.

W Gdańsku normalny obrót pieniężny

Gdańsk, 6. 8. (PAT). Zgodnie z decyzją senatu gdańskiego z dniem dzisiejszym wszelkie dotychczasowe ograniczenia w obrotach pieniężnych banków i kas oszczędności cofnięto. W odnośnym dekrete senat stwierdza, że dzięki uspokojeniu, jakie nastąpiło w społeczeństwie gdańskim, dotychczasowe ograniczenia stały się zbędne. — Równocześnie pisma na podstawie informacji z kół miarodajnych donoszą, że zarządzenia restrykcyjne, zastosowane przez rząd Rzeszy nie będą miały żadnego wpływu na obrót dewizowy w Gdańsku. Obrót ten żadnym ograniczeniem podlegać nie będzie.



Na słynnym forcie San Angelo w Rzymie stanął maszt wysokości około 20 m. Na maszcie tym powiewać będzie chorągiew narodowa Włoch, której uroczyste wciągnięcie nastąpi niebawem.

6000 pracowników państwowych otrzymało wypowiedzenie 1 sierpnia

według obliczeń dotychczasowych — Niewyraźne propozycje

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — Wedle prowizorycznych obliczeń, dokonanych przez związki urzędnicze, liczba wypowiedzeń, doręczonych w dniu 1 sierpnia r. b., objęła około 6000 funkcjonariuszy państwowych.

Wymówienia dotknęły głównie urzędników kontraktowych, prowizorycznych i t. zw. dniówkowych, któ-

rym nie przysługują ani odprawy, ani emerytury.

Ponadto zostało stwierdzone, iż wielu pracownikom etatowym zaproponowano zmianę stosunku prawnego - publicznego na kontraktowy, wzamian za co przyrzeczono im trwałe pozostawienie na posadzie (!). W sprawie tej projektowana jest interwencja u rządu. (w)

Palestynie grożą nowe rozruchy arabsko-żydowskie

Jerozolima, 6. 8. (PAT). Istnieje obawa wybuchu ponownych rozruchów pomiędzy Arabami i Żydami w całej Palestynie.

Sytuacja jest bardzo napięta. — Niektóre kolonie żydowskie zwróciły się o pomoc i opiekę do policji. Redaktorzy dzienników arabskich i żydowskich byli oddzielnie zaproszeni na

konferencję z przedstawicielami rządu, którzy zalecili im, by unikali wszelkich pobudzań do gwałtów.

Wysoki komisarz Palestyny zapewnił wczoraj delegację żydowską, iż rząd czuwa nad sytuacją i przedsięwziął środki, mające na celu zachowanie spokoju.

Referendum pruskie jako nowy środek szantażu niemieckiego

Piosenka na temat: „Co byłoby, gdyby...“ lub „Co będzie, jeżeli...“

Berlin, 6. 8. (Tel. wł.). Ze sposobu inspirowania prasy wywnioskować można, iż nadchodzące referendum użyte będzie jako nowy środek presji, którą niemiecka polityka zagraniczna stale się posługuje.

Prasa, zbliżona do rządu, otrzymała wskazówkę, aby przygotowała opinie tak wewnętrzne jak i zagraniczne na możliwość powodzenia głosowania, przeprowadzonego wspólnymi siłami skrajnych stronnictw. Prasa podkreśla, iż sejm pruski i tak musiałby być rozwiązany w myśl konstytucji w marcu 1932 roku.

Co się tyczy samego referendum, to sprawdzenie wyników głosowania, według pism prorządowych potrwa do połowy września, poczem sąd rozpatrzyć będzie ewentualne protesty wybor-

cze aż do połowy października. Rozwiązanie sejm nastąpiłoby najwcześniej koło Bożego Narodzenia, jak również wybory, które przy ewentualnej zmianie układu sił politycznych mogą dać inne wyniki, niż referendum. Nowy sejm zebrałby się w styczniu.

Cały ten wywód ma oczywiście na celu wywarcie presji na zagranicę, aby przyszła z pomocą Niemcom, nawet w razie zwycięstwa „Stahlhelmu“ i komunistów. Pomoc zagranicy — rozumują szantażyści — wywołałaby zmianę nastrojów przed zebraniem się sejm, co mogłoby uratować pseudo-demokratyczny régime Brueninga i Brauna. Już dziś podkreślają koła, stojące blisko urzędu kanclerskiego, iż powodzenie referendum jest możliwe jedynie na skutek ciężkich warunków, w

których znajduje się naród niemiecki, obciążony odszkodowaniami i skrepowany Traktatem Wersalskim. M. N.

Szczawnica wczoraj, dziś i jutro

Wywiad z kierownikiem Lecznicy Zakładu Ubezpiecz. Krajowej — Co wiedział Długosz o Szczawnicy? — Wartości lecznicze zdrojowiska — Gdyby się sprawdzili przepowiednie... — Tegoroczny sezon sprowadził 5 100 osób

(Od wł. korespondenta „Kurj. Pozn.“)

Szczawnica, w lipcu 1931.

Ciekawe i w głąb dalekiej przeszłości sięgające są dzieje Szczawnicy, pomimo, że teren źródłany szczawnicki nie należy do najstarszych w tutejszej okolicy — rzecze na wstępie dr. Werner.

Jan Długosz w jednej z not kronikarskich wymienia Szczawnicę jako miejsce, gdzie znajdować się miały bogate złoża złota. Dopiero w 16-tym w. ukazało się w Warszawie dzieło, poświęcone badaniom źródeł szczawnickich p. t. „Sprawa o źródłach kruszcowych i siłokwaśnych w Szczawnicy“). Pierwszej analizy wody (źródło „Józefiny“) dokonał około r. 1810 fizyk dr. Rhodius. Następnie badania źródła w okresie od 1823—1881 r. około 11 razy, co — rzecz oczywista — podniosło ogólne zainteresowanie terenami szczawnickimi. Według ustnej tradycji szczawnickiej przybywali tu dla poratowania zdrowia liczni goście już około r. 1780. Trudnoby jednak zebrać wiadomości o istotnym stanie źródła w tym okresie. Dzisiaj Szczawnica jest jednym z najbardziej wartościowych ośrodków wśród wszystkich miejscowości na terenie Polski, gdzie wytryskują źródła mineralne.

— Dlaczego pan doktor właśnie Szczawnicę uznaje za punkt najgodniejszy uwagi pod względem leczniczym?

— Przedewszystkiem ze względu na różnorodność źródeł szczawnickich, stosowanych w zabiegach leczniczych przeciwko rozmaitym chorobom, a następnie jednym z najbardziej sprzyjających warunków racjonalnego leczenia jest dobrodziejstwo klimatu. — Szczawnica jest miejscowością, położoną w kotlinie-wąwozie z nieznaczną ilością opadów atmosferycznych, zasłonięta przed silnymi wiatrami zacieśnionym kołem górskim. Mają tu dostęp przeważnie ciepłe wiatry południowe, idące z sąsiedniej nam Czechosłowacji. Obfita ilość lasów szpilkowych podnosi wartość powietrza, obfitującego w ozon, zbawienny balsam dla nadwątłego organizmu ludzkiego.

W ośrodku szczawnickim w większości wypadków leczy się niedomagania dróg oddechowych: katary nosa, gardła, krtani, oskrzeli, szczytów płucnych, astmę. Skutecznym środkiem — woda do picia ze źródła „Józefiny“. Ponadto przy licznych niedomaganiach przewodu pokarmowego i chorób przemiany materji stosuje się wodę ze źródła „Magdaleny“ i „Wandy“. Na uwagę zasługuje woda ze źródła „Stefan“ — jako napój stołowy, obfitujący w kwas węglowy; pobudza ona funkcje żołądka. Woda ze źródła „Szymona“, obfitująca w żelazo, bywa stosowana przy leczeniu chorób krwi (blednica, anemja). Wodę ze źródła „Jana“ zastosowuje się w systemie kąpielowym przy leczeniu narządów krążenia krwi. „Walerja“ jest jednym z pożytecznych środków leczenia gardła zapomocą płókania. Wszystkie te źródła należą do szczaw alkaliczno-słonnych. Natrafiono już w pobliżu Szczawnicy na ślady źródeł siarczanowych. Trzebaby jednak pracy nauko-

*) Dr. T. Dworski: „Szczawnica“.

wej, aby je odkryć całkowicie i oddać do użytku społeczeństwa.

Wskazania te polegają na wieloletnich doświadczeniach z praktyki wielu poważnych lekarzy szczawnickich, z których największe zasługi na polu medycyny ponieśli dr. Dietl, Doskowski, Kołaczkowski, Rhodius i in.

— Który ze źródeł posiada największą wartość leczniczą?

— Każdy z nich zawiera odmienne właściwości chemiczne, które w danym razie działają mogą na organizm szkodliwie, zależnie od rodzaju choroby. W tym wypadku należałoby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo nadmiernego picia wód, zwłaszcza osobom z chorobami narządami krążenia krwi i cierpiącym na silnie rozwiniętą gruźlicę płuc. Każda woda ze źródła mineralnego posiada bezwzględnie węglowy, który zwiększa ciśnienie krwi i — wchłonięty w wielkiej ilości — może spowodować krwotok. To samo dotyczy sposobu leczenia żołądka zapomocą źródeł mineralnych.

— A oprócz picia wód jakie zabiegi lecznicze są również skuteczne w leczeniu?

— Przy leczeniu chorób górnych dróg oddechowych (gardło, nos) oprócz picia wód doniosłe znaczenie mają inhalacje alkaliczno-słone systemem Ballinga i solankowe, systemem komorowym.

— Jak przedstawia się przyszłość rozwojowa uzdrowiska szczawnickiego?

— Szczawnica ma niezaprzeczalnie wielką przyszłość już dzięki warunkom naturalnym. Dużo jest jeszcze braków, ale wiele się już działo na tym terenie w zakresie rozwoju kulturalno-leczniczego. Aby obiektywnie oświetlić tę sprawę należy w pierwszym rzędzie podkreślić brak odpowiedniej komunikacji. Bardzo wskazanym byłoby doprowadzenie kolejki, choćby wąskotorowej, do samej Szczawnicy. Połączenie autobusowe z N. Targiem i N. Sączem bywa dla niektórych osób uciążliwe. Równie dogodną byłaby kolej elektryczna, łatwa do zastosowania i w szerszym promieniu na obszarach górzystych. Na następnym miejscu stanąć powinna sprawa kanalizacji, niestety również leżąca odłogiem. Z drugiej strony powiadzieć trzeba, że dotychczas pod wieloma względami było znacznie gorzej i wiele zaniedbań ustępuje miejsca czynnej inicjatywie.

Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysł. w Poznaniu, uznając wartości lecznicze Szczawnicy, uruchomił już w ubiegłym roku lecznicę na 34 łóżka. W roku bieżącym liczba łóżek zwiększyła się do 48. Lecznicza ta mieści się w „Renacie”, willi nowoczesnie urządzonej, gdzie mieści się zakład inhalacyjny i wodolecznictwo systemu dr. Żnińciewicza.

Zarząd uzdrowiska podaje, że wiosną b. r. znany ródźkarz bar. Greffe wskazał kilka miejsc, w których należałoby wierceć i jest przekonany, że natrafi się na źródła bardzo bogate, a nawet wskazuje na możliwości odkrycia ciepłoty, czyli źródła o wysokiej ciepłocie. Gdyby więc przepowie-

dnie się sprawdziły, a Zakł. Zdroj. Kąpielowego umiejętnie to wyzyskał, wówczas Szczawnica stałaby się prawdziwą perłą uzdrowisk polskich.

Tegoroczny sezon letni zgromadził w Szczawnicy znaczną ilość kuracjuszy. Cyfra przyjezdnych w obecnym momencie przekroczyła 5 100 osób. W stosunku do roku ubiegłego nastąpiła

zmiana w kierunku wzrostu frekwencji. Baśniowo malownicza okolica górska zachęca do wycieczek; najpiękniejsze z nich to wyprawa na szczyt Trzy Korony i do Groty Aksamitki, gdzie przeżywa się emocje i wrażenia podobne do tych, jakie wspominają dzieje Krakusa i Wandy.

Jania Mąkolska.

Katastrofalne rozmiary powodzi w Chinach

50.000 ludzi bez dachu i chleba

Londyn, 6. 8. (Tel. wł.). Wielka powódź w Chinach, spowodowana długotrwałymi deszczami pociągnęła za sobą przeszło 1000 ofiar, które utonęły w dorzeczu Yangtse.

Hankou, 6. 8. (PAT). Na skutek wielkich wylewów rzek w Hankou i w całym okręgu przybyło do Hankou ponad 50.000 uchodźców, których sytuacja jest rozpaczliwa. Miastu grozi głód i epidemie. W dniu wczorajszym ka-

nalizacja, oraz wodociągi miejskie na skutek zalewu przestały całkowicie funkcjonować. W wielu punktach miasta zgromadziły się wielkie ilości wody stojącej. Dotkliwie daje się we znaki zupełny brak środków żywności, których ceny są niepomiarne wysokie. Obecnie uchodźcy są transportowani na drugi brzeg Wu-Czangu, gdzie tymczasowo będą obozowali na wzgórzach.

Echa zamachów bombowych w pociągach jugosłowiańskich

Komisja międzynarodowa ma zbadać zaszłe wypadki

Białogród, 6. 8. (PAT). Cała prasa białogrodzka i zagrzebska podaje szczegółowe opisy okoliczności, w jakich wydarzyły się eksplozje w wagonach w Zemuniu i Jasenicach.

Według informacji prasowych naczelna dyrekcja kolei jugosłowiańskich zwróciła się do zainteresowanych zagranicznych dyrekcji kolejowych z

propozycją utworzenia wspólnej komisji dla oszacowania strat materialnych, spowodowanych przez eksplozje. Dyrekcja kolei jugosłowiańskich zwróciła się również do biura transportów międzynarodowych w Bernie z żądaniem zwolnienia międzynarodowej konferencji w celu zbadania takich wypadków, jak ostatnie eksplozje.

Suma skradzionych znaczków sięga 726 768 złotych

Cała policja śledcza w ruchu — Rewizje u sprzedawców znaczków pocztowych — Tajemniczy przybysz z Berlina? — Ślady daktyloskopijne wykryte na miejscu włamania

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). Sensacyjna kradzież znaczków pocztowych z magazynu strzeżonego dzień i noc przez wartowników, uzbrojonych w karabiny (!) wywołała zrozumiałe poruszenie. Poruszyła przedewszystkiem oczywście — poza odpowiedzialnymi wartownikami i ich zwierzchnikami — samą policję śledczą w Warszawie. I nie tylko w Warszawie. Telefony poszły do wszystkich urzędów śledczych na terenie państwa z odpowiednimi poleceniami i instrukcjami. Śledztwo idzie w kilku kierunkach, przyczem każda choćby najdrobniejsza poszlaka badana jest wszechstronnie. M. in. wczoraj brygada wywiadowców policji śledczej dokonała we wszystkich skle-

pach sprzedaży znaczków w Warszawie rewizji, w każdym wypadku prowadząc dochodzenia, gdzie znaczki zostały nabyte. Rezultaty tej wyprawy trzymane są do tej pory w ścisłej tajemnicy.

Skądinąd pewne poszlaki prowadzą podobno aż do Berlina (wiadomość tę podaje część prasy — przyp. red.), skądby beczelnie złodzieje byli rodem... Mianowicie w krytyczny dzień posterunek policyjny na dworcu głównym w Warszawie, po przybyciu pociągu berlińskiego, zauważył trzech panów o eleganckiej powierzchowności, którzy zachowywali się niezwykle podejrzanie. Trzej tajemniczy jegomoście rozeszli się na dworcu, aby w chwilę później

zatknąć się znów i wsiąść do taksówki, którą odjechali do miasta.

Policejant zapamiętał dobrze wygląd i ubrania podejrzanych przyjezdnych. Okazuje się, że tych samych ludzi zaobserwował wywiadowca policyjny, pełniący służbę w głównym hallu poczty przy pl. Napoleona. Wreszcie tych samych podobno osobników widziano w poniedziałek (włamania dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek) wieczorem, wsiadających do pociągu w kierunku Poznania.

Poza temi poszlakami istnieje jeszcze inna, mianowicie badania daktyloskopijne na miejscu włamania w skarbcu ujawniły kilka odcisków palców, które przesłane zostały do komendy głównej policji państwowej, celem porównania z innymi odciskami w albumie przestępców.

Dalsze śledztwo prowadzone jest z niesłabnącą energią.

Jak telefonuje w ostatniej chwili nasz korespondent, suma skradzionych znaczków dochodzi według ostatecznego obliczenia do 726.768 zł. Pierwszy meldunek mówił tylko o 300.000 zł.

Pojedzie, nie pojedzie? A może jednak pojedzie!...

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — W programie zjazdu legionistów, który ma odbyć się w nadchodzącą niedzielę w Tarnowie, nie było mowy o przyjeździe Piłsudskiego. Były tylko ciche na ten temat westchnienia i marzenia organizatorów zjazdu. Obecnie, według obiegających pogłoszek okazuje się, że min. Piłsudski w zjeździe udziału nie weźmie. Kto min. Piłsudskiego w Tarnowie będzie zastępował, niewiadomo dotąd.

Ministrowie niemieccy wyjechali do Rzymu

Berlin, 6. 8. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem o godz. 22,02 wyjechali do Rzymu kanclerz Bruening i minister spraw zagr. dr. Curtius. Ministrom towarzyszą radca legacyjny dr. Blanck i referent dla spraw włoskich w urzędzie zagranicznym dr. Thomson.

Berlin, 6. 8. (PAT). Przed wyjazdem do Rzymu kanclerz Bruening oświadczył wczoraj przedstawicielowi Biura Wolfa: W Niemczech zdają sobie sprawę z tego, że wszystkie postanowienia publiczne, powzięte w Rzeszy w r. b., oparte były na głębokim poczuciu odpowiedzialności za pacyfikację i odbudowę gospodarczą Europy. W dążeniu do tych dwóch celów interesy Niemiec i Włoch są do siebie bezwarunkowo zbliżone. W tym sensie pragnąłbym wyrazić nadzieję, iż rozmowy niemiecko-włoskie będą miały przebieg harmonijny i wydadzą owoce.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

— Promienie OY — szepnął tajemniczo nieznajomy.

Adam uspokoił się. Zapłacił swego szofera i wsiadł wraz z wąsaczem do drugiego samochodu. Ten trzymał go gorączkowo za rękaw, krzycząc. My chcemy od pana odkupić te promienie! Ile pan chce? Pół miliona, milion? Piąć!

Adamowi pociemniało w oczach.

— Zastanowię się nad tem — odpowiedział słabym głosem.

Byli już w mieście. Wąsacz zaczął zatrzymać samochód.

— Z pewnych względów musi pan w tem mieście wysiąść. A tutaj — zadatek. Dwadzieścia tysięcy.

Trzęsąc się, jak w gorączce, wziął Adam pieniądze.

— W czym imieniu pan ze mną pertraktuje? — zapytał.

— Imieniem Organizacji Anarchistów. Interesowaliśmy się pańskim wynalazkiem, ale nie wierzyliśmy. — Dopiero te dwa zgony... Ach! cóż za cudowne perspektywy! Wymordujemy całą ludzkość, poczem zaczniemy budować cały świat na nowo. Tylko... tajemnica! Niedyskrecję, lub przeniewierstwo karzemy sztyletem, albo browningiem! Jazda!

Samochód szarpnął i popędził w rojną ulicę.

— Nie, nie... to można zwarjować. A może już zwarjowałem... I przypomniały mi się dzieci z plant: Warjat! warjat! Ale natrafił w kieszeni na spory zwitek banknotów. Nie, to nie jest obłąkanie... Trzydzieści tysięcy w ciągu jednego dnia!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HENRYK WASIEWICZ

AFERA PANA RYLCA

REPORTAŻ FILMOWY

(Ciąg dalszy.)

8)

— Ja panu powiem, a potem nie nie dostanę.

— Co za zepsute, wielkomięskie dziecko! — pomyślał Adam.

— Masz tutaj — rzekł mimo to i podał mu mały banknot. Było tego na parę kilogramów cukierków.

Chłopiec wyrwał mu pieniądze z rąk i pobiegł, oglądając się za siebie, jakby go kto gonił. Na rogu ulicy zwołał kompanów i począł im coś gwałtownie opowiadać. Nagle usłyszał, jak wołają:

— Warjat! Warjat!

Ulotnił się czempredziej, unosząc z sobą jeszcze jedno doświadczenie życiowe.

W tejsze chwili spostrzegł pewnego pana, który mu się bacznie przyglądał czarnymi, palającymi źrenicami.

Adam przypatrzył mu się również.

Po chwili spotkał go znowu na swojej drodze Rylec skręcił w boczną uliczkę. Prześladowca postępowal z nim Przystanął. Tamten zwołał kroku, oglądając fasady domów.

Adam zaniepokoił się nie na żarty. Ten frat wygląda mi jakos niebezpieczny. Ale, gdy człowiek ma pieniądze! Adam wrócił znowu do śródmieścia. Wszedł do magazynu broni.

— Proszę mi dać jakiś porządny rewolwer.

— A czy szanowny pan, jeśli wolno zapytać, ma pozwolenie na noszenie broni?

— Nie, nie mam jeszcze.

— Niestety, żaluję, ale bez pozwolenia nie wolno nam sprzedawać rewolwerów. Może jednak zdecydowałby się pan na straszak. Doskonała rzecz: — Wielki huk, a żadnego niebezpieczeństwa dla życia. Strzela się z korka.

— Proszę wobec tego o straszak.

Obejrzał się. Tuż przy nim stał pan z palającym wzrokiem i przyprawionymi wąsami. Adam zaczerwienił się i schował swój nieszczęsny korkowiec, wybiegając pospiesznie ze sklepu.

— Panie, a korki, korki! — wołał za nim subjekt.

— Szlag trafi twoje korki, szepnął wściekły i upokorzony Rylec. Wiedział, że za nim idzie tamten, wiedział o tem, nie oglądając się nawet. Cały rozkoszny nastroj przepadł.

Przejeżdża właśnie próżna taksówka. Hop! i siedzi już na miękkiej poduszce, podpierając kolanami brodę.

— Proszę jechać na most, potem wyjedziemy parę kilometrów za miasto i wrócimy inną drogą. Tylko szybko.

Szofer pomknął, uduchowiony perspektywą dobrego zarobku.

Już widnieją ostatnie domki przedmieścia. Przejechaliśmy przez most. — Więś... Pachną pola. Snują się nad ziemią błękitne opary, niosąc woń palonych gdzieś na ugorach ognisk. Robi się wieczór. Adam przyciska do piersi portfel i jest znowu szczęśliwy...

— Pęd upaja, myśli i patrzy z

wdzięcznością na pochylone pracowicie plecy szofera.

Nagle — puff! Jedno z kół poczęło stukać po twardej szosie. Wóz zatoczył się lekko i przystanął na kraju drogi.

— Kicha nawałita — stęknął szofer. — Jakiś gwóźdź, choroba, musiał utkwic w pneumatyku.

— Długo to potrwa? — zapytał Adam.

— Z pół godzinki, bo nie mam zapasowego koła.

Jak zwykle w takich wypadkach. Rylcowi poczęło się niewiadomo dokąd spieszyć. Zniecierpliwiony, chodził po szosie, patrząc na wylaniające się z wieczornej szarzyzny gwiazdy.

W pewnym momencie zabłysnęły od strony miasta dwie smugi reflektorów. Światło przybliżało się coraz bardziej. Adam stanął przezornie przy drzewie. W chwilę później stała już przy ich zepsutym wozie druga taksówka. Otworzyły się drzwiczki i wyszedł... pan z przyczepionymi wąsami.

— Jakiś defekt, nieprawdaż? — zapytał cudzoziemskim akcentem, uchylając kapelusza.

— Ach! — odpowiedział Adam — sięgając do kieszeni.

Wąsacz roześmiał się.

— Och! niech się pan nie fatoryguje, wszakże zapomni pan wziąć ze sobą korki. Ale poco to wszystko? Panie, rozpoczął intymnym szeptem, mam do pana interes. Świetna propozycja. Ale niech pan wsiądzie do mojej taksy. Poco tu czekać godzinami?

— Czego pan chce? — zapytał Adam.

KALENDARZYK

Czwartek, 6 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,19 — zachód 19,37 —
długość dnia 15 godzin 18 min.
Księżyc: wschód 21,54 — zachód 13,05 —
ostatnia kwadra.
Kal. rzk.: Przemienienie Pańskie — ju-
tro Kajetan.
Kal. słow.: Chlebostaw — jutro Olech Św.

Zebrania

- Dziś o 18 Hufiec Młodych Rozwojowców, (zebranie kandydatów do sekcji młodzików), w salce „Rozwoju”, al. Marcinkowskiego 24;
o 19 Polski Związek Lokatorów i Sublokatorów, u p. Koniecznego, ulica Masztalarska 2;
o 19 Tow. Uczestników Powst. Wielkopolskiego (Wilda), u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75;
o 19 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” (Wilda), w salce parafialnej;
o 19,30 Kl. Sp. „Poznań” w salę p. Bejerowej, pl. Bernardyński;
o 20 Kolo Literacko - Naukowe „Rozwój”, w lokalu wł., al. Marcinkowskiego 24;
o 20 Klub Mandolinistów „Chopin” (Św. Łazarz), u p. Nowickiej, ulica Kolejowa 41;
o 20 Zw. Hallerczyków, w salce na Św. Marcinie 65;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (metalowcy), u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 „Sokol” (Św. Łazarz), w sali Zjedn. Kol. Polskich, ul. Spokojna 24;
o 20 „Sokolice” (Rataje) w sokolni.
Jutro o 19 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Orłem”, u p. Figla, Wierzbicice nr. 27.
o 20 Chór im. Chopina, u p. Fiedlerowej, Górna Wilda

Teatr Polski

Dziś — „Roxy” (premiera). — Gościnnie występ Jadwigi Zaklickiej.

Teatr Nowy

Dziś — „Z daleka i z blisko”.

TEATR „REDUTA”

„Ladna historia” (Caillavet'a, Flers'a i Reya)

Czwartek — Kalisz.
Piątek — Ostrów.

Odpowiedź na mowę Brüninga

Berlin, 6. 8. (Tel. wł.) W odpowiedzi Brueningowi, który w onegdajszym przemówieniu przez radio oświadczył, iż nikt nie zobaczy go przed urną wyborczą podczas plebiscytu za rozwiązaniem sejmku pruskiego, ukazała się dziś odezwa, podpisana m. in. przez Hugenberg, Mackenziego, Duesterberga, Schachta i Seldiego, nawołująca do wzięcia udziału w plebiscycie. Odezwa podkreśla, że zadaniem obecnej chwili jest nietuszowanie partyjno-politycznych sprzeczności, lecz ujawnienie prawdziwej opinii narodu.

Oustric i tow. przed sędzią śledczym

Nicea, 6. 8. (PAT.) W poczekalni dworca w Mentonie, zamienionej na gabinet sędziego śledczego, odbyło się przesłuchanie finansisty włoskiego Gualino. Sędzia zakomunikował mu, iż stoi on pod zarzutem udziału w szeregu afer, a w szczególności afery Oustrica i Hofra, poczem Louis Marin zwrócił się do oskarżonego, zaklinając go, by odpowiadał na stawiane mu pytania i odwołując się do jego uczucia lojalności i poczucia prawa. Apel Marina wywołał łzy w oczach Gualino, jednakże odmówił on odpowiedzi na zadawane mu pytania. O godz. 14,30 rozpoczęła się konfrontacja Gualino z Oustricem.

Spirytus w programie rządowym

Z posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 6. 8. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu ten komitet po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych powziął uchwały w sprawie zwiększenia spójzicia spirytusu na cele napędowe oraz polecił min. skarbu przygotowanie w terminie do połowy września wniosków, któreby zabezpieczyły odpowiedni rozwój spójzicia spirytusu na cele techniczne. Uchwały te, stanowiące część składową rządowego programu rolnego, zmierzającego do zabezpieczenia rentowności gospodarstw rolnych, mają na celu zwiększenie przeróbki kartofli na spirytus i zwiększenie przez to dochodowości tych gospodarstw.

Rozkosze za grosze w ogrodzie rozrywkowym

barwny, bogato ilustrowany oryginalnymi zdjęciami feljeton o życiu ogrodów rozrywkowych przynosi ostatni (45) numer „Ilustracji Polskiej”. W tym samym numerze znajdują Czytelnicy szereg zdjęć oraz artykuł p. t.

Wyścig samochodowy o puhar Bałtyku

Z pośród innych zajmujących artykułów i artykułików na szczególną uwagę zasługuje oryginalna, ilustrowana pięknymi zdjęciami korespondencja z Biskry w Algerze p. t.

Hadzi Larbi Mansera żeni się

Uzupełnieniem pięknego numeru są liczne zdjęcia aktualne z kraju i zagranicy, oraz zwykle działają stale.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu”, w księgarniach oraz w agenturach naszych Miesięczny abonament 150 zł kwartalnie 4 — zł. bez kosztów przesyłki. — Egzemplarz kazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

W powodzi dekretów „ratowniczych”

Nowy dekret Hindenburga reguluje radykalnie wypłaty w kasach oszczędności

Berlin, 6. 8. (PAT.) Wczoraj ogłoszono nowy dekret prezydenta Rzeszy w sprawie uregulowania wypłat, dokonywanych przez kasy oszczędności. Rząd Rzeszy upoważniony jest do przeprowadzania zmian organizacyjnych i statutowych w kasach oszczędności i żyrowych oraz w komunalnych związkach i instytucjach kredytowych. Kasy oszczędności oraz instytucje kredytowe otrzymają gotówkę potrzebną

na wypłaty po złożeniu deklaracji weksli bankowi gwarancyjnemu, który odda je do redyskonta Bankowi Rzeszy. Wspomnianym kasom i instytucjom kredytowym nie wolno będzie udzielać pożyczek pośrednio lub bezpośrednio gminom, związkom komunalnym oraz innym instytucjom prawno - publicznym. Dekret wchodzi w życie w dniu dzisiejszym.

Bank Rzeszy puścił w obieg resztę bonów skarbowych

Berlin, 6. 8. (PAT.) Półurzędowo donoszą, że Bank Rzeszy puścił w obieg resztę swego kontyngentu bonów skarbowych w sumie 400 milionów mk.

Bony te oddane zostały bankom niemieckim na 3 miesięczny termin na 15 procent.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w czwartek, dnia 6 sierpnia 1931 r. atrakcyjna premiera

Niezrównana, ubóstwiana, jedyna królowa srebrnego ekranu

GRETA GARBO

w wielkim obrazie zmysłów i namiętności w wersji dźwiękowej

„POKUSA”

(Zmysły w okowach)

W rolach głównych: NILS ASTHER — DOROTHY SEBASTIAN

Ceny miejsc niebywale niskie — bilety od 50 gr

„Słońce” dla wszystkich!

Wszyscy do „Słońca”!

Sowiety zamawiają niemieckie „Zeppelin’y”

Berlin, 6. 8. (PAT.) Rząd sowiecki zamówił, wedle doniesień prasy, w zakładach budowy Zeppelinów w Friedrichshafen 2 sterowce systemu Zeppelina. Zamówienia te na życzenie

Sowietów wykonane być mają w tempie przyspieszonym.

Pozatem zakłady przystąpiły już do budowy nowego sterowca do podróży dalekobieżnych.

Śmiertelna walka w rodzinie

Teść zmarł pobity przez zięcia

Krwawy dramat rodzinny na niezupełnie jeszcze wyjaśnionem podłożu, rozegrał się w Nekielle w powiecie średzkim. Chorujący na płuca wymiernik 49-letni Maks Troellenborg dostawał często napadów nerwowych. W takich chwilach stawał się niekiedy groźny dla otoczenia.

Podczas takiego napadu Troellen-

borg rzucił się z widłami na swego zięcia Wilhelma Riemera, właściciela gospodarstwa. W obronie własnej natął Riemer na swego teścia i zadął mu kilka ran na głowie i złamał kilka żeber. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Troellenborga do szpitala w Środzie, gdzie zmarł on w dwa dni po krwawym zajściu. Riemera aresztowano. (k)

Kongres europejski mniejszości narodowych

Genewa, 6. 8. (PAT.) W przededniu jesiennej sesji Rady Ligi Narodów, a mianowicie w d. 29. 30 i 31 bm. zbierze się na siódmą sesję kongres europejski mniejszości narodowych.

Na cmentarzu poległych pod Radzyminem

Warszawa, 6. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 rano na cmentarzu w Radzyminie odbyła się uroczystość ku

czci poległych w bitwie pod Radzyminem w r. 1920 żołnierzy 46 pułku Strzelców Kresowych, obecnie 5 pułku Strzelców Podhalańskich. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, wszystkie miejscowe stow. ze sztandarami, liczna publiczność, poza tem z Przemysła specjalna delegacja oficerów i podoficerów 5 p. Strz. Podhal., oraz szereg dawnych oficerów 46 p. S. K. Uroczystość rozpoczęła się mszą żałobną, odprawioną przez ks. prałata Kobylińskiego. Po mszy św. nastąpiły przemówienia oraz poświęcenie 2 tablic pamiątkowych wmurowanych w kaplicy i na bramie cmentarnej.

Katastrofy lotnicze w Anglii

London, 6. 8. (PAT.) W Heliopolis w Egipcie wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 2 wojskowych brytyjskich. Jest to 27 katastrofa w lotnictwie brytyjskim od początku roku bieżącego. Katastrofy te pochłonęły 49 osób. W r. 1930 zginęło w wypadkach lotniczych 65 wojskowych a w 1929 r. 42.

Secesja inwalidów polskich na zjeździe międzynarodowym w Pradze

Praga, 6. 8. (Tel. wł.) We wtorek późną nocą zakończyły się tu obrady 7 zjazdu międzynarodowego związku inwalidów wojennych. Po skończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad rezolucją, którą przyjęto 27 głosami przeciw 3 głosom polskim. Wstrzymujących się od głosu zaliczyło prezydium na korzyść większości. Projekt rezolucji, złożonej przez delegację polską, nie został poddany pod głosowanie. Delegacja polska złożyła do prezydium deklarację, stwierdzającą, że dalsza współpraca z 7 zjazdem M. Z. I. W. jest niemożliwa.

Niedobra wróżba

Do Czechowa w powiecie gnieźnieńskim przysły w tych dniach cyganki, trudniące się wróżeniem. Weszły do mieszkania p. Jana Koniecznego. Pozostawiono je na chwilę same w pokoju. Gdy cyganki wyszły okazało się, że skradły 100 zł z niezamkniętej szafy. Za cygankami zaginęły wszelkie ślad. (k.)

Pytanie, na które trudno znaleźć odpowiedź

Przed niedawnym czasem przeżywał Londyn niezwykłą sensację towarzyską z okazji ślubu 70-letniego ociemniałego milionera Wrighta z 30-letnią pielęgniarzką, piękną Tatjaną Masłową. Wśród powodzi komentarzy, towarzyszących temu faktowi — zabrakło głosu, któryby otwarcie stwierdził, że widocznie olbrzymi majątek owego wielkiego Nababa, nie dał mu szczęścia, że u schyłku życia bogacz ten znalazł dopiero swój cel w porwie serca. Ten wieczny konflikt pojęć o szczęściu i bogactwie, rozwiązuje w niezwykle finezyjnej formie znakomita komedia muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, którą w sobotę, dnia 8 bm. wystawia Teatr Nowy. Obok kapitalnej i świetnie uchwycionej treści, posiada ten fascynujący i nawszkroś współczesny utwór — niezwykle melodyjny podkład muzyczny, a powodzenie, osiągnięte na zagranicznych scenach, daje rękojmię niepospolitej wartości artystycznej.

Teatr Nowy wystawia sztukę szczególnie starannie, tak pod względem dekoracyjnym, jak i obsady poszczególnych ról. Jedną z atrakcyjności stanowi współudział p. Ireny Jedyńskiej, naszej uroczej primaballeriny, występującej po raz pierwszy w roli komedjowej.

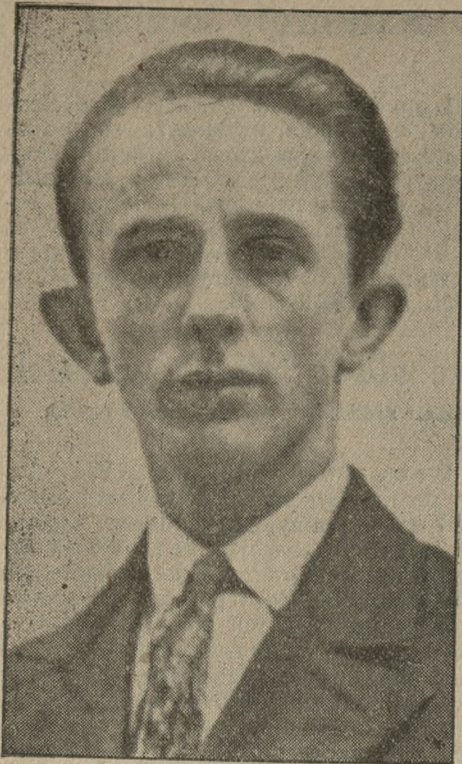
Mordercy Mety Pohl z Torunia

Wyczerpująco donieśliśmy już o morderstwie rabunkowym, dokonaniem w dniu 27 czerwca rb. na osobie handlarki starzyzna, Mety Pohl w Toruniu. W miesiąc po krwawym zajściu wykryto sprawców potwornej zbrodni, 21-letniego Romana Konarskiego z Poznania (St. Rynek 91) z zawodu kelnera i Stefana Lewandowskiego (St. Rynek 36). Przez długi czas władze, prowadzące śledztwo, nie mogły natrafić na ślad z powodu natychmiastowego wyjazdu zbrodniarzy po morderstwie. Konarskiego aresztowano w Poznaniu. Złożył on obszernie zeznania, z których wynikało, że inicjatorem rabunku był Lewandowski. Aresztowano go w Toruniu, w mieszkaniu jego przyjaciółki.

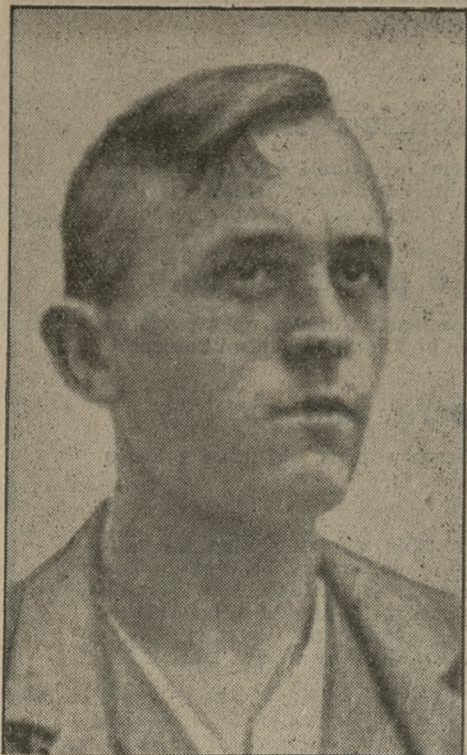
Obaj przyznali się do zbrodni. Lewandowski, karany już wielokrotnie więzieniem za kradzieże z włamaniem, zachowuje się niezwykle cynicznie, natomiast Konarski zeznawał z żalem i skruchą.

Dzięki aresztowaniu obu zbrodniarzy, wyjaśniono sprawę zuchwałego morderstwa rabunkowego, które do głębi wstrząsnęło mieszkańcami Torunia.

Na stronie 4-tej podajemy podobizny zbrodniarzy. (k.)



Roman Konarski
Mordercy Mety



Stefan Lewandowski
Pohl z Torunia.

Skauci węgierscy w Warszawie

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — Onegdaj bawiła w Warszawie wycieczka skautów węgierskich z Budapesztu w liczbie 11 osób pod kierownictwem dr. Fryderyka Molnara. Skauci węgierscy podczas swego pobytu w Warszawie byli gościnnie podejmowani przez harcerzy polskich. W godzinach rannych goście zwiedzali miasto. O godz. 17 złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś wieczorem wycieczka odjechała do Helsingforsu

Gwałtowne burze nad Holandją

Amsterdam, 6. 8. (Tel. wł.). — Nad całą Holandją szaleją gwałtowne burze. Na skutek uderzeń piorunów powstało wiele pożarów, a 3 osoby, raziłone piorunem, poniosły śmierć.

Wysłannicy sowieccy w potrzasku

Londyn, 6. 8. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Reutersa z Buenos Aires,

przeprowadziły władze ponowną rewizję w przedstawicielstwie handlowym Sowietów, aresztując cały personel w liczbie 160 osób. Po pierwszym badaniu zwolniono 49 aresztowanych, ponieważ nie było można udowodnić zarzucanego im dumpingu. Pozostali zostali w areszcie za uprawianie propagandy komunistycznej.

Z dziedziny rekordów pływackich

Nowy Jork, 6. 8. (PAT). W New Port padł pływacki rekord świata w pływaniu na znak na dystansie 200 metrów. Autorką nowego rekordu jest Joan Mac Sheely, która ustanowiła rekordowy wynik 302.8.

Tragiczny wypadek w Alpach francuskich

Paryż, 6. 8. (PAT). Według doniesień z Alp francuskich podczas wycieczki większego grona alpinistów 4 z pośród nich wpadło w głęboką przepaść. Trzej ponieśli śmierć, czwarty jest ciężko ranny.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś premiera głośnej nowości Barry Connorsa pod tyt. „Roxy” z występem gościnnym artystki teatru krakowskiego im. Słowackiego, p. Jadwigi Zaklickiej w roli tytułowej, która pierwsza tę rolę kreowała na scenach polskich. Obsadę tej interesującej nowości stanowią pp. Zaklicka (Roxy), Sachnowska, Zasempianka, Nowacki (jej rodzina), Godlewski, Piotrowski i Tyleczyński. Jutro po raz drugi „Roxy” w premierowej obsadzie.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, w czwartek, dnia 6 bm, po raz ostatni niezmiernie ciekawe i oryginalne widowisko p. t. „Z daleka i z bliska”, będące prawdziwym wydarzeniem artystycznym bieżącego sezonu. W piątek, dnia 7 bm, z powodu generalnej próby „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” — teatr nieczynny.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Orzeł” wyświetla film z dzikiego zachodu p. t. „Groza śmierci”. John Gordon, umierając, powierzył swej córce Lili złotą bransoletę, w której jest ukryty plan kopalni złota. Szajka opryszków pragnie zawiązać temu planowi. Na pomoc biednej Lili i jej małutkiemu braciškowi Billy przychodzi szlachetny bratzyk Tom Stevens, który ratuje dwukrotnie Lili od śmierci i rozprawia się z napastnikami.

Sympatyczny, poprawnie zrobiony film. Szczególny entuzjazm wśród widzów budzą miłe scenki z Franusiem Darro w roli Billygo, który dzielnie pomaga Tomowi do pogrzebienia wrogów. W roli Toma Stevensa oglądamy Tom Tylera. (Ga.)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Nad brzegami Gangesu”. Jest to jeden z dawniejszych filmów z Harry Peelem. Tajemnicą powodzenia Peela jest, że filmy jego nigdy nie są nudne, że sensacje jego są zawsze możliwe dalekie od szablony. „Nad brzegami Gangesu” jest jednym z bardzo typowych Peelowskich filmów.

Kino „Corso” wyświetla obecnie podwójny program, gdyż oprócz wyżej wymienionego filmu wyświetla jeszcze film „Zamaskowane twarze”, z którego recenzję już zamieściliśmy. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 5. 8. (PAT). Londyn za złoty 1 ft. szterl. 43.37; Nowy Jork za 100 zł 11.22; Praga za 100 zł 379.12, 381.12, 381.12, 381.12; Wiedeń za 100 zł 281.50—281.78; Zurich za 100 zł 57.42, 5; Berlin za 100 zł noty większe 46.95—47.35; wpłaty na Warszawie, Katowice i Poznań 47.075—47.275; Gdańsk za 100 zł 57.78—57.89.

Notowania dewiz z dnia 5 sierpnia 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	37.70	46.95	43.37	11.22	—	379.12	57.42	78.50
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	10	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.47	—	23.50	—	—	—	—
Berlin	15	212.34	100 R. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.62	—	58.67	34.81	13.93	354.75	—	71.56	99.55
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.495	816.75	0.59	—	20.16	3.04	1.23
Budapeszt	7	155.90	100 pengó	—	—	73.43	27.90	17.45	—	—	90.04	—
Holandja	2	358.31	100 gid. hol.	360.20	—	169.63	12.03	40.31	1029.—	—	206.65	287.70
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	112.44	18.16	26.69	—	—	137.05	190.60
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.32	25.03	20.43	—	4.85	123.80	163.30	24.89	34.58
Nowy Jork	1 1/2	8,91.41	1 dolar	8.925	—	420.90	485.06	—	25.54	53.81	512.50	712.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	35.05	—	16.50	123.74	3.92	—	132.59	20.10	28.10
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.45	—	12.467	163.95	2.96	75.50	—	15.18	21.01
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.74	—	22.—	92.80	3.53	133.—	—	26.81	37.27
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	174.20	—	82.01	24.83	19.53	497.25	660.45	—	139.25
Sztockholm	3	238.88	100 k. szw.	—	—	112.49	18.15	26.71	681.50	—	137.15	190.70
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	125.50	—	59.15	34.55	14.05	—	475.40	72.05	—

KINO „APOLLO“

Dziś w czwartek, 6 sierpnia 1931 r. — Wielka premiera fascynującego dramatu p. t.

KINO „APOLLO“

„ZŁOTO WŁOSY ANIOŁ“

Film ten oparty na rzeczywistości z rzadkim realizmem, ilustruje życie bankowca - defraudanta - zbrodniarza dla kochanej kobiety.

W rolach głównych: czarująca piękność KARMA BEL — ulubieniec kobiet RICHARD CZECHOW oraz utalentowany GASTON MODEK

Początek seansów o godzinie 4,30 — 6,30 — 8,30

Przedsprzedaż biletów od 11,30—1,30 w południe

Szkoła domowej pracy kobiet

Zakopane-Kuźnice

przyjmuje zapisy na roczny kurs „Przysposobienia Pań Domu“.

zw 10330

Dwa domy czynszowe

w śródmieściu, szlifiernię luster i hurtownię szkła, wraz z maszynami, urządzeniem, towarami i wierzitelnosciami, ponadto większy plac budowlany, wszystko razem lub pojedynczo, sprzedam z wolnej ręki najwięcej dającym. Wiadomość i warunki podam ustnie lub pisemnie do dnia 8 bm.

Zygmunt Gizella, Poznań, ul. Spokojna 11.

„Jagolin“ wolno sprzedawać

Ministerstwo Skarbu rozp. z 9 lipca 1931 l. D VI 1852/2/31 cofnęło wydane poprzednio zakazy, gdyż „Jagolin“ to jest jedyny preparat, który domowym sposobem daje

tani, pożywny orzeźwiający napój

Do nabycia w każdym składzie kolonialnym i drogeryjnym.

zw 10387

Fabryka Kawy Słodowej „Jagolin“

Władysław Jagodziński, Września.

1 SPRZEDAŻE

Skład
delikatesów, centrum Poznania, sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdp 48 515

Rower
nowy tania sprzedam Słowackiego 48, mieszkanie 6, jw 1199/1200

Wyprzedaż

całkowita dywanów, chodników po cenach najniższych z powodu likwidacji interesu — Poznański skład dywanów, ulica Wroclawska 20, przy Placu św. Krzyskim.

Kantówki i szalówki

dostarcza tania składnica drzewa przy ul. Dąbrowskiego 33/35, telefon 70-37. zdw 48 225

15 LETNISKA

Letnisko Dwór
wszelkie wygody, dogodna komunikacja. Wolne pokoje na sierpień, wrzesień, dzienne 6.50. — Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 776

Letnisko Halina
stacja, woda, las, Promno. Pierwszorzędnie, tanie utrzymanie. rw 2819.

23 OZENKI

Dwaj kawalerowie
w średnim wieku, technik i mechanik posiadający własny skład rowerów pragną poznać na tej drodze dwie sympatyczne panie lub wdówki do lat 26. Cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra pożądane. Cel matrymonjalny. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia tylko z fotograf. które się zwraca pod słowem honoru do Kurjera Poznańskiego zdw 48 443

Kawaler

35. mam gotówkę szukam żony, składem, realnością, gotówką, usamodzielnienie. Kurjer Pozn. zdw 48 313

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panienska

znajdująca się w bardzo krytycznym położeniu, bardzo do brze wychowana, przyjmie posadę zaraz do jednego dziecka lub dwóch. Oferty Kurjer Poznański zdp 48 526

Panienska

znajdująca się w bardzo krytycznym położeniu, bardzo do brze wychowana, przyjmie posadę do pomocy w szyciu lub haftu. Oferty Kurjer Poznański zdp 48 527

Skromna

ekspedientka-bufetowa z polskim i niemieckim szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 48 511

Książkowa-korespondentka

obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, poszukuje pracy ewentualnie w domu (na 2-3 godziny dziennie), od 15. 8. lub później. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 48 132

Przedpłata

na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszłych w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża. Do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.